

GŁOS ŚWIDNIKA

Tygodnik

Nr 37 (1251) 19 października 1995 r. Cena 20 gr

Audиторы оценили WSK na европейскую чwórке

Certyfikat w zasięgu ręki

Przez cztery dni od 10 do 13 października francuska firma Bureau Veritas sprawdzała zgodność zakładowego systemu zapewnienia jakości PZL Świdnik S.A. z międzynarodowymi normami serii ISO 9001. Audit certyfikacyjny miał zdecydować, czy zakład stanie w rzędzie firm europejskich zakwalifikowanych jako wiarygodni producenci wyrobów najwyższej jakości. Audit zakończył się powodzeniem, choć audytorzy pozostawili wytyrki 3 miesiące na poprawienie 4 niezgodności oraz 21 uwag i spostrzeżeń stwierdzonych podczas auditu. Na temat wyniku wizyty międzynarodowej grupy audytorów rozmawialiśmy z dyrektorem jakości PZL Świdnik S.A., Władysławem Królem:

- Na te przedsiębiorstwa europejskie zasłużyliśmy w oczach audytorów na ocenę dobrą. Zważywszy na otoczenie gospodarcze, w którym działamy jest to ocena bardzo pochlebna.

Chciałbym podziękować wszystkim, którzy brali czynny udział w przygotowaniach do auditu, za ich postawę wobec audytorów. Wszyscy goście wyrażali się w superlatywach o wiedzy i zaangażowaniu osób, z którymi dane było im rozmawiać. Jestem bardzo pozytywnie zaskoczony zwłaszcza postawą wydziałów produkcyjnych: 320, 330, 340. Mimo zrozumiałego stresu nie było pytań bez odpowiedzi, zawsze podsuwano odpowiednie dokumenty, co dowodziło profesjonalnego podejścia do kontrolowanych zagadnień.

- Stopień zaawansowania starań o uzyskanie certyfikatu ISO określa Pan jednak na 90, a nie 100 procent...

- Jak przy każdym audicie wyszły na jaw pewne niezgodności. Na ich usunięcie dano nam 3 miesiące, jednak sądzę, że już po miesiącu powinny one zostać skorygowane. Dotyczy to zarówno niezgodności, bądź uwag dotyczących certyfikatu według norm ISO 9001, jak i świadectwa uznania

Dokończenie na str. 2



Oficjalnego otwarcia SP nr 7 dokonał burmistrz Krzysztof Michalski.

W Świdniku nie ma epidemii zapalenia opon mózgowych

FAŁSZYWY ALARM

Ostatnie tygodnie obfitowały w doniesienia z całego kraju o fali zachorowań na wirusowe zapalenie opon mózgowych. Wszędzie przyczyną był wirus EHO-30, który atakuje przede wszystkim dzieci i młodzież. Najwięcej zachorowań zanotowano w województwach: poznańskim, łęczyńskim, płockim i toruńskim.

Mechanizm przeniesienia się wirusa nie jest jeszcze rozpoznany. Stwierdzono jedynie, że zakażenie dokonuje się drogą pokarmową i kropelkową. Mimo, że dotyczyło to oddalonych od nas województw, świdniczanie - a szczególnie rodzice kilkuletnich dzieci baradzo zaniepokojeni możliwością przeniknięcia

choroby do naszego miasta. O opinii na ten temat poprosiliśmy WOJCIECHA MACHA, ordynatora oddziału dziecięcego Szpitala Miejskiego w Świdniku: „Lekarz dyżurny Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego, oddziału obserwacyjno - zakaźnego dla dzieci przy ul. Biernackiego poinformował nas 12 października, że z rejonu świdnickiego ZOZ z wirusowym zapaleniem opon mózgowo-rdzeniowym leży dwoje dzieci - chłopiec z Rybczewic i dziewczynka ze Świdnika. W sumie z całej Lubelszczyzny hospitalizowanych jest tam 5 dzieci, ze stwierdzonym zapaleniem. To normalna ilość zachorowań, tak, że o epidemii nie ma mowy. Nie mam informacji z innych szpitali, ale wydaje mi się mało prawdopodobne, by chorzy z rejonu

Dokończenie na str. 2

Odleciały wrony, odeszli zbieracze, odetchnęli mieszkańcy

Przeklęty śmietnik zamknięty

Już kilkakrotnie zapowiadaliśmy zamknięcie świdnickiego wysypiska komunalnego. Niestety, z różnych przyczyn, m. in. konieczności zreorganizowania wywozu śmieci, sprawdziła się dopiero ubiegłotygodniowa zapowiedź.

Użytkowane od 1968 roku wysypisko ma około 3,3 ha powierzchni. Jego zachodnia część o powierzchni 2,15 ha i wypiętrzeniu około 8 m ponad poziom istniejącego terenu, eksploatowana była jeszcze tydzień temu. Użytkowane pozostałej części, wysokości ok. 5 m, zakończono kilka lat temu.

Od tygodnia trwa rekultywacja wysypiska. Najbliżsi sąsiedzi i osoby często przebiegające ulicą Krepiecką odetchnęły z ulgą. Przeszła doskwierać nieznosny fetor, zniknęły stada żerujących wron, psów i kotów oraz „obłoki” fruujących papierów i toreb foliowych. Odeszli z wysypiska także ludzie. Nie ma codziennych transportów śmieci, nie ma więc butelek, szmat i makulatury. „Idziemy na bezrobocie” - tak skomentowali zamknięcie składowiska goście stali bywalcy.

- I etap rekultywacji obejmuje przesypanie śmieci ziemią, wyrównanie skarp, nadanie im odpowiedniego kształtu i spadku. Na to pójdzie jeszcze warstwa piasku i humusu - wyjaśnia

„Szczęśliwa trzynastka”
kupon nr 6

Fundator nagrody

cpółem
ŚWIDNIK

Za tydzień oprócz kolejnego kuponu konkursowego wydrukuje obiecany jokers.

XX sesja Rady Miejskiej

Budżetowe przymiarki

Głównym powodem zwolnienia nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej było zajęcie stanowiska w sprawie podstawowych założeń przyszłorocznego budżetu.

Radni zapoznali się z materiałami przygotowanymi przez komisję budżetu i rozwoju społeczno - gospodarczego. Pozostałe komisje Rady nie wypracowały własnych stanowisk, dlatego też po głosowaniu (21 za, 3 przeciw, 7 wstrzymało się) przyjęto propozycję komisji budżetowej jako wytyczne do uchwalenia budżetu gminy. Przewidują one min. po stronie dochodów - wzrost podatków, opłat lokalnych, cen z tytułu dzierżawy nie wyższy niż poziom tegorocznej inflacji, ponadto ewentualną emisję obligacji komunalnych, szersze korzystanie z bankowych lokat krótkoterminowych. Po stronie wydatków komisja opowiada się za podziałem między wydatki bieżące (konsumpcja) i inwestycyjne w proporcjach 70:30.

Szczegółową relację z przebiegu obrad zamieścimy w najbliższym numerze „Głosu”.

15 grudnia początek służby

Sokoł wraca w Tatry

12 października podpisany został kontrakt na sprzedaż śmigłowca Sokół Tatrzanieckiemu Ochotniczemu Pogotowiu Ratunkowemu. Tym samym, po prawie półrocznej przerwie tatrzaniecy ratownicy znów będą nieśli pomoc poszkodowanym w górach posługując się własnym Sokołem. Śmigłowiec przygotowywany dla TOPR został zbudowany w wersji W3-A scertyfikowanej według przepisów amerykańskich. Przed rozpoczęciem służby ratowniczej będzie on wyposażony w sprzęt ułatwiający tego rodzaju operacje: wciągarkę, specjalny system łączności, nosze i instrumenty do udzielania pierwszej pomocy. Termin przekazania Sokoła toprowcom wyznaczono na 15 grudnia bieżącego roku. Przypomnijmy, że w sierpniu i wrześniu tatrzaniecy ratownicy używali innego Sokoła używanego im bezpłatnie na gorące wakacyjne miesiące przez świdnicką wytwórnię.

jmr

Świdnicka „siódemka” najnowocześniejsza w regionie

NIEDORÓBK W SZKOLE MARZEŃ

Tajemniczy pałac

Wielu świdniczan z niedowierzaniem przyjmowało wiadomość, że ten odmienny architektonicznie budynek będzie szkołą. Snuto przypuszczenie, w których jawił się on jako pałacyk jednego z prominentów.

Ciekawa była obiektu, nowoczesne materiały wykończeniowe - czerwona dachówka, cegła zamiast ponurych tynków - takiej szkoły jeszcze w Świdniku nie było.

„Gorące słowa uznania i podziękowania należą się tym wszystkim, którzy zdecydowali o tak odmiennym i ciekawym wyglądzie budynku, a także o funkcjonalnych, nieszampowych rozwiązaniach wnętrz. Na razie oddano do użytku pierwszą część szkoły, z 9 salami lekcyjnymi, w których uczy się 250 uczniów. Są to klasy najmłodsze - I-III. Najpóźniej do listopada rozpocznie działalność kuchnia i stołówka. W II etapie budowy powstaną dwa segmenty - administracyjny i typowy dydaktyczny z salami lekcyjnymi.

W III etapie - sala gimnastyczna oraz infrastruktura zewnętrzna, min. boiska. Ostateczne zakończenie budowy przewidziane jest na 1998 rok.

Dokończenie na str. 3

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej burmistrz miasta wyróżnił dyplomami i nagrodami pieniężnymi następujących pedagogów:

- Ewę Kozieł i Halinę Adamczyk ze Szkoły Podstawowej nr 1,
- Artura Wiacka i Lecha Łągoźnego ze Szkoły Podstawowej nr 2,
- Małgorzatę Żabińską i Grzegorza Dejko ze Szkoły Podstawowej nr 3,
- Małgorzatę Pawlak i Irenę Kalicką ze Szkoły Podstawowej nr 4,
- Małgorzatę Latoch-Zielińską i Elżbietę Kulczyńską ze Szkoły Podstawowej nr 5,
- Ewę Łągoźną i Jadvigę Chrostek ze Szkoły Podstawowej nr 7,
- Małgorzatę Radziszewską z Przedszkola nr 2,
- Annę Skrzyńską z Przedszkola nr 3,
- Jolantę Lal z Przedszkola nr 5,
- Ewę Głodzik z Przedszkola nr 6,
- Iwonę Zarzeczną z Przedszkola nr 6,
- Hannę Mączkę z Przedszkola nr 7.

Międzynarodowo na świdnickim starcie III Biegu Solidarności

Impreza nabiera rumieńców

W sobotę 14 października oglądaliśmy w naszym mieście III Bieg Solidarności LUBELSKI LIPIEC' 80 na trasie Świdnik - Lublin (12,5 km). Ta impreza ma już kilkuletnią tradycję. Nawiązuje do wielkiego etosu „Solidarności”, pamiętnego wybuchu protestu robotników w WSK PZL Świdnik i wielu innych zakładach Lubelszczyzny. Jest także okazją do popularyzacji biegów masowych, w których każdy uczestnik ma możliwość sprawdzić swoją tężyznę fizyczną.

Poniżej prezentujemy reporterską relację ze świdnickiego startu.

Na godzinę przed rozpoczęciem imprezy zaczęli gromadzić się pierwsi widzowie. Kwadrans po 10 zjechało do Świdnika autokary wiozące zawodników. Ubrani w różnokolorowe dresy, koszulki i czapeczki wnieśli się po chwili w gęstwinę tłumów widzów. Nadarzyła się okazja do pierwszych rozmów. Na (dobry) początek wybrałem grupę Japończyków.

- Mówicie po polsku? - zagadnąłem małego człowieka z fioletowym dresie, paluszkiem hamburgera.

- Troszeczkę - powiedział łamaną polszczyzną. Nazywam się MATSUI KATSUHIITO, pochodzę z Osaki. Wraz ze swoimi dwoma kolegami - z Kobe i



Na ul. Niepodległości startujących w Biegu „Solidarności” oklaskiwały tłumy świdniczan

Fot. T. Brożek

Gifu - chcemy wystartować w biegu „Solidarności”. Dowiedzieliśmy się o tej imprezie od radcy Ambasady Japonii w Warszawie. Biegaliśmy kiedyś dużo w naszym kraju. Postanowiliśmy pobiegać i w Polsce.

- I to jest właśnie to - przyłącza się do naszego rozmowy wiceprezident Komisji „Solidarności” WSK PZL Świdnik S.A.

PIOTR KARWOWSKI. - Nasza impreza - dodaje po chwili - zaczyna mieć powoli charakter międzynarodowy. Biegać w niej będą również Białorusini. Co roku pomagają nam przy organizacji władze miasta i dyrekcja WSK. Przybywają inni sponsorzy. Bieg popularyzują lubelskie gazety, pr ITV, a także świdnicka „kablówka”...

Dokończenie na str. 6



Pawilon w miejsce „szczek”

Wokół pawilonu handlowego przy ul. Raclawickiej niegdyś handlowało po kilka osób. Z czasem, powstało tu duże, zaizolowane decyzją gminy, targowisko. Z powodu braku zaplecza socjalnego (szatni, wody) nie spełnia ono podstawowych wymagań targowiska miejskiego. Ciągłe rozrastanie się jest coraz bardziej uciążliwe dla kupujących, którzy mają trudności z dojeżdżeniem do pawilonu przez ustawione ciasno - również na przejściu - „szczeki”. Dodatkowo zaśmiecanie jest też cały teren.

Certyfikat w zasięgu ręki

***Dokończenie ze str. 1**
lotniczego, o które występowaliśmy równolegle z certyfikatem ISO. Mam nadzieję, że audytorzy będą mieli okazję stwierdzić likwidację niezgodności już pod koniec listopada, bądź najpóźniej z początkiem grudnia, a gratulacje z powodu uzyskania certyfikatu będziemy mogli sobie składać w pierwszej połowie stycznia przyszłego roku.

Chcę jednocześnie zwrócić uwagę, że po przyznaniu certyfikatu czeka nas praca zmierzająca do utrzymania zakładowego systemu zapewnienia jakości na poziomie uzyskanym przed auditem certyfikacyjnym. Co pół roku będziemy gościli audytorów, którzy poddadzą kontroli wybrane wyniki aktywności zakładu, na przykład zakupy, sprzedaż, czy projektowanie produkcji. Audyty kontrolne powinny udowodnić, że uzyskany wynik nie był jednorazowym osiągnięciem, a wciągnięciem naszego zakładu na listę firm certyfikowanych nie jest przypadkowe.

jmr

W związku z tym Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej, z inicjatywą osób tam handlujących, postanowił wybudować w tym miejscu pawilon z 7 stanowiskami handlowymi i zapleczem socjalnym.

Po zakończeniu budowy konieczne będzie wyznaczenie terenu na nowe targowisko. Prezes A. Cwiek proponuje umiejscowienie go przy skrzyżowaniu ulic Kosynierów - Raclawicka lub na placu w pobliżu Urzędu Miejskiego. Po zorganizowaniu targowiska wszystkie sprawy związane z jego funkcjonowaniem powinna przejąć w przyszłości spółka „Hala Targowa”.

Przepraszamy radnego Włodzimierza Stańczyka

W poprzednim numerze Głosu, w rubryce z „Redakcyjnej poczty” opublikowaliśmy list pt. „Związkowa Grupa Informacyjna a odpowiedzialność za słowo” autorstwa świdnickiego radnego doktora inżyniera Włodzimierza Stańczyka. Redakcyjny chochlik sprawił, że tekst nie był podpisany nazwiskiem autora, za co pana Włodzimierza Stańczyka i Czytelników serdecznie przepraszamy.

24 października Klub Honorowych Dawców Krwi w WSK organizuje kolejną akcję krwiodawstwa. HDK zaprasza krwiodawców do działu rehabilitacji zawodowej od godz. 8.30.

Przeklęty śmietnik zamknięty

Dokończenie ze str. 1

pokrywająca wysypisko musi mieć przynajmniej 1 m grubości. Przy sprzyjającej pogodzie skończymy prace ziemne w połowie grudnia. W II etapie rekultywacji przewidziane jest odwodnienie wysypiska, zasadzenie drzew i krzewów.

Program zagospodarowania wysypiska i dokumentację techniczną przygotował Ośrodek Badawczy - Rozwojowy Ekologii Miast „OBREM z Łodzi” - dodaje Ryszard Sturliś, właściciel firmy „DROG-BUD”, wykonawcy rekultywacji. Najbardziej pracochłonne jest właśnie I etap. Zaangażowaliśmy w to dużo sprzętu. Codziennie pracuje tu 10-12 jednostek - koparki, spycharki, wywrotki, ładowarki. Moja firma specjalizuje się w pracach ziemnych. W ubiegłym roku niwelowaliśmy płytę lotniska przy WSK.

Falszywy alarm

Dokończenie ze str. 1

naszego miasta leżeli w pozostałych placówkach. Nawet gdyby zdarzyły się jeszcze dwa lub trzy przypadki zapalenia, w dalszym ciągu nie są to liczby odbiegające od typowego jesiennego wzrostu zachorowań na tego rodzaju wirusowe zakażenia.

Jak przeciwdziałać chorobie? Na pewno trzeba wzmocnić reżim sanitarny, unikać kontaktu z chorymi osobami, nie przebywać w dużych skupiskach ludzi. Nie ma natomiast żadnej profilaktyki w sensie leczenia lekami. Warto jednak pamiętać o witaminach i dobrym odżywianiu.

Jednym więcej warzyw i owoców, mniej białka zwierzęcego, mniej tłuszczów i używek.

d

Calkowity koszt rekultywacji wynosi 25 mld zł, my wykonamy tylko prace wartości 2 mld zł. Przy okazji wyrównywania skarp oczyścimy miasto ze wszystkich dzikich wysypisk. Mimo, że zobowiązaliśmy się jedynie do uformowania czasowej wysypiska, dodatkowo i bezpłatnie sprzątną także przyległy teren. Oczyściliśmy już krawężniki przy ulicy Krepieckiej. Prawdziwą zmurzą ludzie podrzucający śmieci. Wysypisko przecież zamknięte, a wielu świdniczan, szczególnie z Adampola, podjeżdża o zmroku porządnymi samochodami i wyrzuca duże worki puszek, butelek. Każdy dzień pracy musimy zaczynać od sprzątnia.

Prace przy rekultywacji wysypiska nadzoruje Jan Kantor z Lubelskiej Fundacji Ochrony Środowiska. Roboty wykonane w tym roku zabezpieczą przed roznoszeniem śmieci. Spokojnie można wykluczyć obawę, że to, co zostało po tytulitnym składowaniu nieczystości jest bombą ekologiczną. Tak twierdzą autorzy tezy naukowej. Na pewno jednak rozkład materii potrwa bardzo długo, nawet dziesiąty lat. Wytworzący się gaz - metan odprowadzany będzie na zewnątrz specjalnymi studzienkami. Ponieważ wysypisko nie było duże, więc ilości gazu będą niewielkie. Nie dadzą się spożytkować, ale i odprowadzane do atmosfery nie zaszkodzą środowisku. Wody opadowe swobodnie będą spływać do rowów okalających zakład. Zawartość wysypiska z biegiem lat ulegnie mineralizacji, zmniejszy się też wysokość wzniesienia. Teren wysypiska, nawet po zakończeniu wszystkich prac, nie będzie nadawał się pod zabudowę.

W przyszłości miejsce składowiska, zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego, przeznaczane jest na parkingi i składy lub bazy przemysłowe.

dan

Przeciwwaga' 95

• „Pekin' 95” - Czesław Janik (Neutrum),

• „Psychologia polskiej religijności” - Krzysztof Lubczyński („Bez dogmatu”).

„Ofensywa klerykalizmu” - Barbara Labuda,
• „Respektowanie wartości sumienia i wyznania jako prawo człowieka” - Anna Wolicka (Neutrum),

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku

informuje, że w holu Spółdzielni przy ul. Armii Krajowej 1 zostały wywieszone listy osób zakwalifikowanych na budowę lub wykup garaży przy ul. Kusocińskiego. Osoby znajdujące się na liście powinny w terminie do 30.10. 95 r. wpłacić pierwszą ratę zaliczką w kwocie 1,500 zł na poczet kosztów związanych z przygotowaniem terenu pod budowę. Brak wpłaty w podanym terminie spowoduje skreślenie z listy bez dochodzenia przyczyn. Prosimy o sprawdzenie się na liście.

Klub Emerytów zakłóca spokój

W bloku przy ul. Norwida 2, w którym mieści się Klub Emerytów i Rencistów (Kolo nr 62) naruszany jest punkt regulaminu mieszkańców. Wobec tego proszę Urząd Miejski o cofnięcie prawa do użytkowania lokalu, albo ustalenie takich zasad użytkowania, które nie zakłócałyby spokoju lokatorów i zgodny byłby z powyższym regulaminem (w punkcie którym mówi się o zachowaniu ciszy nocnej od 22.00).

Stwierdzam z przykrością, że na zebraniach odbywających się w godzinach przedpołudniowych przy otwartych oknach padają bardzo niecenzuralne słowa, co słyszane jest przez dzieci bawiące się na podwórku. Dokuczliwa jest również głośna muzyka, przedłużająca się do bardzo późnych godzin nocnych.

Działalność Klubu nastawiona jest obecnie na czerpanie korzyści z wynajmu lokalu na wesela, przyjęcia urodzinowe itp. okazje. A odbywa się to naszym kosztem (lokatorów, którzy placą czynsz i winni mieć zagwarantowane w związku z tym godziwe warunki mieszkaniowe).

Sytuacja ta trwa już ponad rok. Wobec bezskuteczności ustnych skarg do zakładowych władz Związku, prosimy o odpowiedź na piśmie o podjętych krokach.

List podpisał ośmiu mieszkańców bloku przy ul. Norwida 2.



„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASIŃSKA (korekta); stale współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.).
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 512-061 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośni 51-52. - Skład i łamanie: redakcja. Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzno - Handlowe z udziałem ZBZZ, sp. z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5 A, n. 2000.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów.
Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.

„Społem” zaprasza

Od czwartku, 19 października, sklep nr 25 - Berlinek - zaprasza na trybunową promocję wyrobów chemicznych serii „Dosia”.

Jak walczyć z „czystą”?

W środę, 11 października w Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie przedstawicieli 21 świdnickich instytucji, które zostały włączone (w projekcie) do realizacji gminnego programu profilaktyki i problemów alkoholowych.

Dariusz Rubaj pełnomocnik burmistrza do spraw profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych przedstawił problem alkoholizmu w mieście, zwracając uwagę na fakt, że w Świdniku - podobnie jak w całym kraju - pije się coraz więcej a po alkoholu sięgają coraz młodszy ludź, często dzieci.

W czasie dyskusji nad proponowanymi w projekcie rozwiązaniami, zwrócono uwagę na konieczność wzmocnienia działań wychowawczych wśród młodzieży. Brak w Świdniku klubu młodzieżowego bez wyszynku nie najlepiej świadczy o naszym mieście.

Zebrań nie mieli najmniejszych wątpliwości o słuszności rozpoczęcia batalii antyalkoholowej i przyjęcia do realizacji projektu, uzupełnianego sukcesywnie o nowe rozwiązania. Czy tak się stanie zdecydują radni.

W następnym numerze opublikujemy rozmowę z Dariuszem Rubajem, pełnomocnikiem burmistrza Świdnika do spraw profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych o projekcie gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych.

Z redakcyjnej poczty



OBRONA RETHMANNA

W dniu 22.09.1995 r. ukazał się w „Głosie Świdnika” artykuł, w którym starano się wskazać na złą pracę wykonywaną przez pracowników firmy RETHMANN - Świdnik. Artykuł negatywnie ocenia pracującą dopiero jeden miesiąc firmę podając naszym zdaniem krzywdzące nas informacje. Przechodząc do meritum sprawy, pozwalamy sobie odnieść się do poszczególnych zarzutów.

1. Problemu wywozu śmieci nie załatwił się w ciągu jednego dnia czy miesiąca. Przewidujemy, że jeszcze przez około 2 do 3 miesięcy będziemy mieli drobne kłopoty, niemniej są to sprawy, które będą załatwiane przez spółkę we własnym zakresie. Zeby rozwiązać wszystkie wątpliwości chodzi tu o dopracowanie logistyki wywozu odpadów stałych, a także spraw inwestycyjnych. Wprowadzenie nowej technologii oraz dopracowanie logistyki ma na celu zminimalizowanie kosztów wywozu.

2. Tego, że śmieci leżą koło pojemników zapelnionych do połowy lub pustych niestety nie zauważono, nie zauważono również wrywania kółek pojemnikom, ich dewastacji poprzez zrywanie naklejek i tabliczek identyfikacyjnych. Pragnę zwrócić uwagę, że cena 1 pojemnika wynosi 700-800 zł. Koszty musi ponieść spółka, której nie dofinansowuje. Nowe pojemniki na początku otwierają się ciężko, teraz już napływają opinie mówiące, że jest lepiej. Zakup nowych pojemników świadczy o tym, że zależy nam na tym, aby miasto było czyste i estetyczne.

3. Ceny za wywóz odpadów nie uległy zmianie.

4. Kolejna sprawa poruszona i nie odpowiadająca prawdzie: cytujemy: „sami nie poradzimy sobie z problemem wywozu śmieci

i do tych celów należy zatrudniać za grube pieniądze specjalistów, a z niemieckiej firmy „RETHMANN”. W firmie RETHMANN Świdnik Sp. z o.o. nie zatrudnia się specjalistów z Niemiec. Członek Zarządu z Niemiec zajmuje się sprawą logistyki i ekonomii w firmie. Wykorzystywane jest jego doświadczenie w tym zakresie, bowiem nie ma sensu odkrywać czegoś co zostało odkryte. Pragniemy oświadczyć, że członek Zarządu jest chwilowo oddelegowany, nie jest więc opłacany przez firmę RETHMANN Świdnik Sp. z o.o. jak również nie jest na etacie firmy.

5. Używanie banalnych sformułowań np. „królują ocykowate pojemniki RETHMANN”, „szczereżyby stopy odpadów”, „na fikusnych kółkach” itp. ma wskazać na humorystyczny charakter tego artykułu lub powierzchowne podejście do sprawy.

6. W artykule zamieszczona jest nazwa „RETHMANN”. Wyjaśniamy, że firma o takiej nazwie istnieje w Niemczech i to też nie jest jej pełna nazwa, a jedynie skrót identyfikacyjny używany jedynie na pojazdach i pojemnikach. W Polsce działa m. in. RETHMANN Recycling Sp. z o.o. w Warszawie - ta z którą miasto Świdnik podpisało umowę, w wyniku której utworzono RETHMANN Świdnik Sp. z o.o.

7. Porównanie nas do firmy „Cerrito” nie jest zbyt trafne - nie przypominamy sobie ażeby owa firma prowadziła działalność zbliżoną do naszej, była reprezentowana w tych samych miastach, krajach europejskich lub pozaeuropejskich, w których i my działamy - ponieważ tylko w takim aspekcie można pokusić się na jakieś porównania. W innym przypadku nie widzimy wspólnej płaszczyzny.

Na zakończenie proponujemy, by przed podawaniem faktów do publicznej wiadomości zasięgnąć autor informacji u źródła. Celem RETHMANN Świdnik Sp. z o.o. jest dobrze świadczyć swoje usługi, by z



NIEDORÓBK W SZKOLE MARZEŃ

Dokończenie ze str. 1

Początki są trudne, jak w każdym gospodarstwie, które trzeba urządzić od nowa. Wszystko trzeba kupić, począwszy od pomocy dydaktycznych po ławki i krzesła. Do tego dochodzą jeszcze usterki budowlane, które są dość uciążliwe, ale na szczęście nie powodują zahamowań nauki. Pracownicy budowlani usuwają je po zakończonych lekcjach. Nie wszystkie klasy mają już własne meble. Producent obiecał dostarczyć je jak najszybciej, a na razie dzieci korzystają z ławek pożyczonych w innych szkołach” - powiedział PIOTR BOGUSZ dyrektor SP 7.

Unikatowe rozwiązania i budowlane fuszerki

Pierwsze wrażenie po wejściu do szkoły jest wspaniałe. Wnętrze pachnie świeżością i farbami. Ściany lśnią nieskazitelną bielą, terakota i drewno przyjemnie zaskakują osoby przyzwyczajone do raczej siemienich

lekcyjnych. Zdaniem dyrektora, w jego szkole, zastosowano unikatowe rozwiązania, nawet w skali regionu.

Niezbędna zadowolona z wykonawców jest autorka projektu, ELŻBIETA PYTLARZ: „Mam zastrzeżenia do jakości wykonania wnętrza. Widać, że kończono je w wielkim pośpiechu, po prostu brakowało dwóch miesięcy. Mam nadzieję, że następne segmenty będą miały szanse na właściwe wykonanie. Wprawdzie jak na polskie warunki obiekt zbudowano bardzo szybko, bo w ciągu roku, ale szkoda, że tak niedbale. Moje wątpliwości budzi też brak żaluzji w oknach połączonych (w dachu), gdyż przy dużym nasłonecznieniu może to być uciążliwe. Samo zastosowanie tego typu okien jest korzystne, chociażby ze względów bakteriologicznych”.

Także rodzice narzekają na niedbalstwo budowlanych: „Była jak ułożona terakota. Niektóre płytki tak wystawały, że konieczne było szlifowanie, by dzieci nie zaczepiały



warunków innych podstawówek. Wnętrze budynku ma również wiele oryginalnych rozwiązań architektonicznych - klasy na najwyższej kondygnacji są dodatkowo oświetlone oknami w dachu szkoły, podobnie jak szkolny korytarz. Biblioteka i świetlica znajdują się w ciekawie zaprojektowanych pomieszczeniach, zupełnie nie przypominających kształtem sal

butami o wystające brzegi. Czy terakota długo wytrzyma, jeżeli zewnętrzna warstwa została w ten sposób zdarta? Wcale nie lepiej jest z parkietem. W jednej z klas subit wyciekał spod klepek na zewnątrz. Schody wyłożono specjalną terakotą, ale tak jest zabrudzona klejem i cementem, że teraz nie wiadomo czym to czyścić”.

„Siódma szkoła jest wesoła”

To refren jednej z piosenek wykonanych przez uczniów na oficjalnym otwarciu szkoły, które odbyło się w miniony piątek. Dzieci śpiewały i tańczyły. Były też scenki z życia szkoły, a wszystko to dla gości - przedstawicieli Kuratorium Oświaty i Wychowania, Urzędu Wojewódzkiego, władz miejskich Świdnika i sąsiednich gmin oraz radnych dyrektorów szkół i proboszczów trzech parafii. „Siódemka” otrzymała w prezencie, m. in. kasety video pomocne w nauce o środowisku, encyklopedie i ekspres do kawy. Nie obeszło się bez tradycyjnej lampki szampana wzniesionej za kadzę pedagogów, w przeddzień ich święta.

Przed uroczystym otwarciem szkoły rodzice zawiesili w klasach krzyże ufundowane przez ks. ANDRZEJA KNIĄZIA, który też dokonał poświęcenia szkoły.

Jako, że uroczystości odbywały się 13 i w piątek musiało przydarzyć się coś pechowego. W trakcie części artystycznej „wysiadali” korki (kolejna niedoróbka). Na szczęście przerwa była krótka i nie zaważyła na przebiegu dziecięcych występów. dan

KSIĘGARNIA
GEMINI
proponuje

Świdnik
ul. Niepodległości 11

Philip Vandenberg
„Spisek Faraonów”

Powieść ukazuje próbę wydarcia antycznemu Egipcjowi jego wiedzy tajemnej i legendarnych skarbów do czego ma się przyczynić odnalezienie grobu słynnego Imhotepa.

Ziemia faraonów nie zdradza jednak bezkarnie swych tajemnic. Na uzurpatorów czyhają szaleństwo i śmierć. Pasjonująca książka Vandenberg to jednocześnie powieść kryminalna, romans, lekcja archeologii dawnego i historii XX-wiecznego Egiptu.

Vive Bahnsen,
James O' Donnell

„Ostatnie dni
w bunkrze Hitlera”

Kamerdyner ostrożnie uchylil drzwi do przedpokoju. Z zapachu gorzkich migdałów, który tam przeniknął, wysnuł wniosek, że Ewa i Adolf Hitler już nie żyją. Nie chciał jednak sam wchodzić do pokoju śmierci. Zamknął więc szybko drzwi i poszedł po Bormanna.

Książka jest przede wszystkim historycznym reportażem o końcu Hitlera i jego reżimu, a dopiero potem analizą jego osobowości. Autorzy chcieli przede wszystkim pokazać to co się wydarzyło. Ostatnie dni pod betonowymi sklepianiami podziemi śmierci pełne były bowiem dramatycznych upiornych, makabrycznych i demaskatorskich scen.

Hartwig Hausdorf
„Biała piramida”

Niniejsza książka przetrzuca most pomiędzy tajemniczymi mrokami zamierzchłej przeszłości Chin i krajów Dalekiego Wschodu a naszą współczesnością. Dowiedzie się z niej Państwo o prastarych gigantycznych piramidach w Chinach.

Przeczytaj również o okrutnych rytuałach praktykowanych aż do naszych dni w mongolskich klasztorach.

Tu odnajdziecie Państwo przekonywujące poszlaki, iż mieszkańcy Azji we wszystkich epokach stykali się z pozaziemskimi istotami inteligentnymi.

Holger Kersten
„Jezus ofiarą spisku”

Autorom udaje się po raz pierwszy zrekonstruować w całości dzieje Całunu od momentu Ukrzyżowania Chrystusa po czasy obecne. Tajemnica związana z Całunem znana była już we wczesnym okresie chrześcijaństwa. Potężny Zakon Templariuszy podczas IV wyprawy krzyżowej podstępem wziął Całun w swe posiadanie.

Jaka tajemnicę skrywa wizerunek Ukrzyżowanego na Całunie?

Po szeregu rozmowach z Państwowym Wydawnictwem Naukowym Księgarnia będzie rozprowadzała talony na Vi-tomową Encyklopedię.

Wszystkich chętnych zapraszamy już teraz do zakupu talonów, a w listopadzie do odbioru tomu I i II.

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE

Pegimek

SPÓŁKA Z O.O.

21-040 ŚWIDNIK UL. KONOPNICKIEJ 2

Pegimek zaprasza kierowców i oferuje mycie gorącą wodą pojazdów ciężarowych i autobusów myjką „Galax” DS-2640 T

Baza transportu przy ul. Dworcowej 65 Tel. 51-22-05.

Wrzesień w kulturze

Wrzesień rozpoczyna zawsze nowy rok kulturalny. Tegoroczny przyniósł sporo interesujących imprez i przedsięwzięć. O części z nich koniecznie trzeba wspomnieć.

Od 31 VIII do 15 IX w Artystycznej Świetlicy Śródmiejscowej czynna była wystawa rzeźb Czesława Lipy ze Świdnika (syna rzeźbiarza ludowego, także Czesława, z Siedlisk koło Piasz). O otwarciu sezonu przez Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury (13 IX, w ASS) „Głos” już pisał, warto tu jednak dodać, że w części artystycznej wystąpił nie tylko uczniowie z ZST (Ernest Kuszyk) i LO (właściwie już absolwenci: Anna Chmielewska i Zbigniew Włodarczyk), ale też z SZS nr 1 (Piotr Matyjaszczyk) i SP 1 (Joanna

Myk i Ilona Roczon). Ponadto w trakcie spotkania można było obejrzeć wystawę fotografii świdniczanina Zygmunta Szponara, który swoje prace pokazywał już w Warszawie, Poznaniu i Częstochowie.

Kawiarnia artystyczna „Gandalf Pub” pokazała dwa zespoły młodzieżowe: Moity Family z Lublina (15 IX), z interesującą basistką z USA, na co dzień studentką medycyny w Lublinie, oraz MPO, czyli Orkiestrę Marka Pietronia (29 IX) ze Smykiem i Dzwonkiem.

20 IX Spółdzielczy Dom Kultury zorganizował festyn na pożegnanie lata, podczas którego oprócz imprez sportowych miał miejsce również konkurs plastyczny dla dzieci.

27 IX w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyło się wiele interesujące spotkanie z dziennikarką i pisarką Kirią Gałczyńską, córką poety Konstantego Ildefonsa.

29 IX w ASS kino „Lot” otworzyło wystawę fotofos filmowych pt. „Znani i lubiani”, a następnego dnia w sali kinowej Miejskiego Ośrodka Kultury wystąpił kabaret Genowefy Pigwy.

Ponadto udzielały się szkoły. SP 5 wydała kolejny numer pisma „Pustak”. II LO wystawiło w Galerii Vetter w Lublinie prace plastyczne swych uczniów pt. „Notacje przestrzeni” (opieka: Greta Surma-Lis). W I LO trwa wystawa fotografii Iwony Buś „Świdnik - Aalten” 95”.

Smok

Ślawomir Myk wnuk osadnika

Świdniczanin na zjeździe osadników kresowych

Temat osadnictwa wojskowego na Kresach wschodnich był od wielu lat szczególnie ukrywany w naszym kraju. Nadszedł jednak czas kiedy i tę białą plamę zaczęto zapelniać konkretnymi treściami. Od niedawna problem ten stał się sprawą publiczną.

Początkiem oddania sprawiedliwości historii i hołdu żołnierzom osadnikom okazał się Pierwszy Światowy Zjazd Rodzin Osadników Wojskowych, który miał miejsce w Warszawie w dniach 16-17 września br. Poświęcono go (Pamięci naszych Ojców i Matek), a zorganizowano z inicjatywy Ogniska Rodzin Osadników Kresowych w Wielkiej Brytanii.

Okazuje się, że i w naszym mieście mieszkają potomkowie tychże osadników-legionistów Piłsudskiego, żołnierzy I wojny światowej i wojny polsko-sockieckiej, którym państwo przyznało ziemię za ich bojowe zasługi. W zjeździe uczestniczyli świdniczanin: Lucja Myk z Osady Kresowej (woj. wołyński) wraz z mężem i synem, Tadeusz Skoczylas z osady Minczuki

(woj. białostockie) oraz Marian Kozak z osady Ostrogórka (woj. nowogródzkie).

Podczas zjazdu podjęto decyzję o powołaniu w Polsce organizacji. Wierzę, że świdniccy uczestnicy pierwszego zjazdu pojawią się również w następnym. Natomiast tych, którzy o tym spotkaniu nie wiedzieli, a chcą się dowiedzieć czegoś więcej o nim i kolejnym kieruję do pana Skoczylasa, przewodniczącego świdnickiego koła Związku Sybiraków, lub - do siebie.

Ślawomir Myk wnuk osadnika

W połowie września ukazał się kolejny, pierwszy w tym roku szkolnym numer „Pustaka”, pisma uczniów Szkoły Podstawowej nr 5. Otwiera go myśl Antoine'a de Saint Exupery: „Być człowiekiem, to być odpowiedzialnym. To czuć, kładąc swoją cegielkę, że bierze się udział w budowie świata”. I „Pustak” jest bez wątpienia taką cegielką uczniów z „Piątki”.

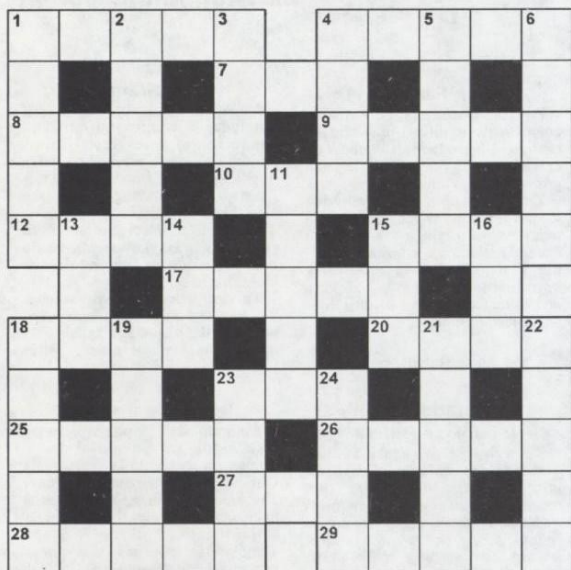
Kolejny „PUSTAK”

Wrześniowy numer, dostępny jest w Bibliotece Miejskiej. Można w nim przeczytać wywiad z opiekunką samorządu szkolnego, panią Emilią Dobosz; refleksje Jacka Krzysztofiaka, laureata trzech olimpiad przedmiotowych; dowcipny tekst „Długa przerwa” (w oryginale inaczej); dziesięć porad „Jak przetrwać szkołę?”; literackie debiuty Łukasza Garbala z kl. 5h oraz Urszuli Michalak (zapowiedziano szkolne spotkanie z siostrą na przełomie września i października); apel „Sprzątajmy Ziemię”.

Na ostatniej, 10-tej stronie znalazł miejsce humor oraz ogłoszenia, a na pierwszej wiersz Czesława Janczarskiego. Całość - uzupełniają uczniowskie rysunki.

(Krz.)

Krzyżówka nr 36



POZIOMO: 1) instrument muzyczny, 4) chmurka, 7) powtarza się w piosence, 8) słynny Grek, 9) jednostka natężenia prądu elektrycznego, 10) Ewa - znana piosenkarka, 12) drużyna piłkarska z

Madrytu, 15) z Warszawy, 17) łańcuch, kajdany, 18) w starożytnej Grecji urodziwy młodzieniec, 20) na pięciolini, 23) szary metal podobny do ołowiu, 25) wg. dawnych wierzeń zły

duch, diabeł, 26) wyspa hiszpańska na Morzu Śródziemnym, 27) podobny do jelenia, 28) dla reńcy, 29) na karcie pocztowej.

PIONOWO: 1) tytuł władcy starożytnego Rzymu, 2) worek, reklama, 3) rasowy kof, 4) halucynacja, złudzenie, 5) paczka na muchy, 6) niejedna w talii, 11) szal futrzany, 13) chochlik, duszek leśny, 14) w tenisie - piłka przerzucona wysokim łukiem, 15) przepływa przez Przemysły, 16) imię Stwosza, 18) przejsie na wyższe stanowisko, 23) pięcioksiąg, 24) cumownicza lub holownicza.

(DaH)

Rozwiązania należy nadsyłać do dnia 2 listopada. Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki nr 33 otrzymuje p. Jan Tabisz, którego prosimy o kontakt z redakcją.

Sponsor nagród księgarnia Gemini, ul. Niepodległości 11.

Rozwiązanie krzyżówki nr 33

POZIOMO: ratusz, młot, kłosa, łódź, sto, wagon, ornat, krystalizator, plakat, korona.

PIONOWO: Remus, Tales, szyba, kikut, nitra, obrus, plaża, osoba, niebo, rober, nędza, Kos, cło, takle, wykop, grypa, nitka, oczko, netto, terma.



PIĄTEK 20.10.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci HE-MAN - serial prod. USA JONNY QUEST - serial prod. USA

18.30 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe

18.45 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela prod. brazylijskiej

19.15 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA

20.00 - UCIEKINIER - film sensacyjny prod. USA

21.40 - Powtórka dla rozstargnionych: KOZIOŁ OFIARNY - film sensacyjny prod. francuskiej reż. Alain Delon, wyst. Alain Delon, Anne Parillaud, Michel Auclair

23.25 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe

23.35 - Program na sobotę

SOBOTA 21.10.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci HE-MAN - serial prod. USA JONNY QUEST - serial prod. USA

18.30 - Tydzień w mieście - program informacyjny

18.40 - „NIE SAMY CHŁEBEM” - program społeczno-katolicki

19.00 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela prod. brazylijskiej

19.30 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA

20.15 - ZAWIESZENI NA WŁOSKU - serial prod. USA - odc. 1.

21.00 - Powtórka dla rozstargnionych: UCIEKINIER - film sensacyjny prod. USA

22.40 - ZŁOWROGI RAJ - serial prod. brazylijskiej

23.10 - STREFA TANCA - program muzyczny

00.10 - Program na niedzielę

NIEDZIELA 22.10.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci HE-MAN - serial prod. USA JONNY QUEST - serial prod. USA

18.30 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela prod. brazylijskiej

19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA

19.45 - ULICE SAN FRANCISCO - serial prod. USA - odc. 5 i 6

21.30 - BILLY GALVIN - dramat prod. USA

23.05 - PLAYBOY LATE NIGHT - program dla dorosłych

23.35 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 23.10.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci HE-MAN - serial prod. USA JONNY QUEST - serial prod. USA

18.30 - Serwis informacyjny

18.45 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela prod. brazylijskiej

19.15 - PRZEBOJE DOMOWEGO KINA - program rozrywkowy

19.45 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA

20.30 - KOJAK - serial sensacyjny prod. USA

21.20 - Powtórka dla rozstargnionych: ULICE SAN FRANCISCO - serial sensacyjny prod. USA - odc. 5 i 6

23.05 - ZŁOWROGI RAJ - serial prod. brazylijskiej

23.35 - Serwis informacyjny

23.45 - Program na wtorek

WTOREK 24.10.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci HE-MAN - serial prod. USA

18.30 - Serwis informacyjny

18.45 - „TELEWIZYJNE SPOTKANIA” - program publicystyczny

19.00 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela prod. brazylijskiej

19.30 - GLOBTROTTERZY - WIELKA BRYTANIA - magazyn podróżniczy

20.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA

20.45 - WIELKIE LANIE - film sensacyjny prod. francuskiej

22.20 - Serwis informacyjny

22.30 - Program na środę

ŚRODA 25.10.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci HE-MAN - serial prod. USA

18.30 - Serwis informacyjny

18.45 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela prod. brazylijskiej

19.15 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA

20.00 - MEZCZYŻNA I DWIE KOBIETY - film fabularny prod. francuskiej reż. Valerie Stroh, Lambert Wilson

21.25 - Powtórka dla rozstargnionych: WIELKIE LANIE - film sensacyjny prod. francuskiej

23.00 - Serwis informacyjny

23.10 - Program na czwartek

CZWARTEK 26.10.95

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci HE-MAN - serial prod. USA

18.30 - Serwis informacyjny

18.45 - „5 PYTAŃ DO...” - program publicystyczny

19.00 - ZA WSZELKĄ CENĘ - telenowela prod. brazylijskiej

19.30 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA

20.15 - DWAJ LUDZIE Z MIASTA - film fabularny prod. francuskiej reż. Alain Delon, Mimsy Farmer, Victor Lanoux

22.00 - Powtórka dla rozstargnionych: MEZCZYŻNA I DWIE KOBIETY - film fabularny prod. francuskiej reż. Valerie Stroh, wyst. Valerie Stroh, Lambert Wilson

23.25 - Serwis informacyjny

23.35 - Program na piątek

REPERUAR KINA „LOT”

20 października - Batman Forever - prod. USA, od lat 12, godz. 17.00, 19.15;

21-22 października - Batman Forever, godz. 15.00, 17.00, 19.30;

23 października - Batman Forever, godz. 17.00, 19.15;

24 października - Śpiąca królewna (polska wersja językowa) - prod. USA, b/o, godz. 17.00; Batman Forever, godz. 19.15;

25-26 października - Śpiąca królewna, godz. 17.00; Skazani na Shawshank (wyk. Tim Robbins, Morgan Freeman) - prod. USA, od lat 15, godz. 19.15.

GABINET GINEKOLOGICZNY

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI "MEDKOMP"

poniedziałek

wtorek

czwartek

lek.med. W.Walkiewicz

spec. ginekolog-położnik

środa

piątek

lek.med. J.Kowalczyk

ginekolog-położnik

Zapraszamy w godz. 17 - 19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tytułu za nowym szpitalem)
Tel. 51-54-54

R-61

WYPOŻYCZALNIA GIER KOMPUTEROWYCH

Sprzedaż gier telewizyjnych, joysticków i kaset z gramami

Ponadto w ofercie:
Sprzedaż komputerów COMMODORE, AMIGA, IBM PC
Programy i gry na komputery COMMODORE, ATARI, IBM PC
Akcesoria, książki i prasa komputerowa

SKLEP KOMPUTEROWY

Świdnik, ul. Wyszyńskiego 14
tel. 51-34-61 wew. 36

ZAPRASZAMY!

UWAGA! Prowadzimy sprzedaż ratą!

R-81

KOMPUTERY IBM PC

Oprogramowanie dla firm handlowych i produkcyjnych,
biur rachunkowych, sklepów, hurtowni, kantorów
Akcesoria i części komputerowe
Taśmy, tusz i papier do drukarek
Doradztwo

Księgarnia informatyczna
RATY I LEASING

SKLEP KOMPUTEROWY

ENTER s.c.

Świdnik, ul. Wyszyńskiego 14
tel. 51-34-61 wew. 36

R-84



OGŁOSZENIA DROBNE

Usługi transportowe. 51-50-85.

D-141

Sprzedam działkę pracowniczą w ogrodzie Tulipan. ul. Okulickiego 29/15.

D-152

„FER-MAR”
Świdnik

Prowadzi sprzedaż:

siatki ogrodzeniowej ocynkowanej
oraz powlekanej tworzywem sztucznym
na komponentach zachodnich

Tel. 68-50-04

R-151

Telefoniczna Informacja
Handlowo - Usługowa

959

Rejestracja nowych firm

R-148



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW

Jeszcze o książeczkach mieszkaniowych

Niepokój o premie

Poniżej przedstawiamy państwu tekst pisma, jakie zostało wysłane przez OPZZ do Ministerstwa Finansów w sprawie zmian przepisów dotyczących zasad naliczania premii gwarancyjnych posiadaczom książeczek mieszkaniowych. Z satysfakcją odnotowaliśmy fakt, iż do pisma OPZZ został dołączony nasz protest. Mielimy nadzieję, że protesty przyniosą skutek i sprawa zostanie pozytywnie załatwiona.

Pan prof. dr hab. Grzegorz Kołodko
Minister Finansów Warszawa

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych otrzymuje coraz częściej pytania, czy prawdą jest, że Ministerstwo Finansów przygotowuje zmiany przepisów dotyczących zasad naliczania (już w roku 1996) premii gwarancyjnej posiadaczom książeczek mieszkaniowych. Zmiany te - jak wynika z doniesień prasowych i radiowych - mają polegać na znaczących ograniczeniach w wypłacie premii dokonywanej na dotychczasowych zasadach. Przykładowym potwierdzeniem zaniepokojenia takimi doniesieniami jest oficjalny protest Związku Zawodowego Pracowników WSK „PZL - Świdnik” S.A. w związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o informację, czy rzeczywiście trwają prace nad zmianą zasad naliczania premii gwarancyjnej i na czym ewentualnie polegać będzie ich nowelizacja, czy też żadnych zmian w tym zakresie nie będzie. Będę zobowiązany za udzielenie Ogólnopolskiemu Porozumieniu Związków Zawodowych odpowiedzi w możliwie krótkim terminie. Uzyskaną odpowiedź przekazać wszystkim terenowym przedstawicielom (regionom) OPZZ.

Podpisał:
Wiceprzewodniczący OPZZ Ryszard Łepik

Z PRAC ZARZĄDU ZWIĄZKU

07.09.95r

- Omówiono protest mieszkańców miasta w sprawie podwyższenia czynszu w mieszkaniach komunalnych.
- Rozpatrzone wystąpienie FKS „Avia” o sfinansowanie 18 kompletów kostiumów piłkarskich dla zawodników II ligi, uchwała Zarządu postanowiła pozytywnie ustosunkować się do wystąpienia FKS „Avia” przeznaczając kwotę 1500 zł. Na rękawach koszulki będzie nadruk w postaci znaczka związkowego o średnicy około 110 mm.
- W związku z podwyżkami płac w przedsiębiorstwie było bardzo wiele interwencji w sposobie rozdziału środków na poszczególne wydziały i indywidualne osoby.
- Zarząd Związku postanowił przywrócić się systemowi wartościowania stanowisk pracy i ponownie przeksztaltować.
- Omówiono sprawy związane ze szkoleniem, które odbyło się na początku września.

14.09.95r.

- Rozpatrzone wnioski i podania w sprawach pomocy finansowej dla członków naszego związku znajdujących się w bardzo trudnej sytuacji materialnej. Zarząd Związku udzielił pomocy finansowej członkowi związku na ogólną kwotę 680 zł.
- Na podstawie wystąpienia FKS „Avia” o ufundowanie pucharu dla najlepiej atakującego siatkarza w Memoriale im. Z. Pyca i H. Siennickiego, Zarząd pozytywnie ustosunkował się do wystąpienia.
- Zarząd poparł festyn sportowo-rekreacyjny organizowany przez koło związkowe przy Elektrociepłowni „Giga”.
- Zarząd Związku został zapoznany z preliminarzem wydatków za 8 miesięcy br.

21.09.1995r.

- Przyznano zapomogi na ogólną kwotę 200 zł.
- Omówiono sprawy bieżące związane z działalnością związku - wystosowano protest do OPZZ, w sprawie naliczania premii gwarancyjnej na książeczkach mieszkaniowych.
- Zarząd Związku Zawodowego Pracowników WSK „PZL - Świdnik” S.A. wyraża ostry protest przeciwko zamierzonym zmianom naliczania premii gwarancyjnej dla posiadaczy książeczek mieszkaniowych. Zamierzona zmiana jest bardzo przywracająca dla dużej rzeszy „ciulaczy”, którzy swoje oszczędności gromadzili na książeczkach

mieszkaniowych celem zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych dla swoich rodzin.

Zgromadzone pieniądze niejednokrotnie z pełnym wkładem na mieszkanie obecnie wystarczają na pokrycie kosztów kilku m.kw. mieszkania.

Bardzo liczne interwencje naszych pracowników, którzy przez wiele lat zabiegali o poprawienie sytuacji mieszkaniowej swoich rodzin zmuszają nas do wystąpienia przeciw proponowanej zmianie.

Nie możemy biernie przyglądać się jak coraz to uprzedzenia są zabierane właśnie tym, którzy wkładają najwięcej pracy w odbudowę naszych struktur państwowych, tzn. ludzi pracy najemnej. Bo właśnie tych ludzi nie stać na kupno czy budowę własnych domów z pracy ręk.

28.09.95r.

- Rozpatrzone wnioski i podania w sprawach pomocy finansowej dla członków naszego związku, znajdujących się w bardzo trudnej sytuacji materialnej.
- Przyznano zapomogi na ogólną kwotę 650 zł.
- Omówiono uczestnictwo członków związków w komisjach wyborczych.
- W wolnych wnioskach omówiono sprawy związane z działalnością związkową komisji socjalnej, powołano komisję statutową, zapoznano się z propozycją komisji kulturalnej i propozycją RSTK.

Związkowa
Grupa Informacyjna

Jubileusz, wspomnienia i kwiaty

Obserwując istnienie i działalność 22-osobowej grupy głuchoniemych, można dojść do wniosku, że Barbara Szalast i Krystyna Kulik z OKS-4 są najbardziej zaangażowane w sprawy inwalidów słuchu, zatrudnionych w WSK. Dla przykładu można podać załatwienie spraw socjalnych i organizowanie życia kulturalnego tej grupy pracowników. Wyżej wspomniane przedstawicielki Zakładowego Koła PZG ofiarne i z uporem czynią wszystko aby zamierzony cel osiągnąć.

Gdy tylko zaistnieje problem, biorą stosowne pisma i dokumenty i za chwilę pukają gdzie należy. Jak mówią, najczęściej zaglądają do siedziby Związku Zawodowego Pracowników - bo tu najłatwiej i najprościej o każdą pomoc.

Jeżeli wymaga tego sytuacja, idą do Działu Socjalnego, bądź bezpośrednio do dyrektora. Wszędzie są przyjmowane bez zarzutu i z należytym szacunkiem.

Najczęściej sprawy głuchoniemych załatwane są pomyślnie i wtedy Barbara Szalast nie kryje swego zadowolenia. W podobnym nastroju jest jej koleżanka Krystyna Kulik, występująca w pomocnej roli tłumaczenia języka migowego.

Dziś nadarzyła się okazja do rozmowy - dla „Panoramy Związkowej” z Barbarą Szalast z racji obchodów Międzynarodowego Dnia Inwalidów Słuchu i z okazji jubileuszu. Bowiemy w październiku minie 25 lat od dnia, gdy po raz pierwszy pani Barbara przekroczyła bramę WSK.

Urodziła się w podlubielskich Piaskach. We Franciszkowie zamieszkała wraz z rodzicami do chwili rozpoczęcia nauki w szkole podsta-

wowej dla dzieci głuchych w Lublinie. Obecnie jest matką dwojga 14-letnich bliźniaków Adama i Ewy. Oboje mówią i słyszą, co pani Barbara podkreśla ze szczerem i miłym uśmiechem. Gestykulując dłońmi i palcami przekazuje nam, że będąc w wieku swoich dzieci, uczęszczała do szkoły dla głuchoniemych w Wejherowie. Tam wyczuła się ciekawego zawodu kreślarską, w którym to fachu została zatrudniona w OKS-4.

Po 10 latach pracy otrzymała z rąk kierownika działu pana Czerwńskiego - dyplom pochwalny, za to, że dokładnie i z poświęceniem wykonuje swoją pracę i obowiązki kreślarską.

Pani Barbara sięga pamięcią wstecz i przypomina sobie pierwszy dzień w pracy. Kierownikiem działu był przebywający obecnie na emeryturze pan Suszyński. To był dobry człowiek i przełożony. Czuli na wszystkie problemy i krzywdę innych.

Po chwili wspomnień dotyczących pracy zawodowej, odrobina tęsknoty do lat szkolnych. Urzekła ją atmosfera organizowanych wtedy zawodów sportowych, z których najbardziej pamięta mecz reprezentacji głuchoniemych pomiędzy Polską a Niemcami.

W świecie ciszzy

28 września w Klubie Emerytów i Rencistów przy ul. C.K. Norwida 2, odbyło się tradycyjne spotkanie przy kawie i herbatce z okazji Międzynarodowego Dnia Inwalidów Słuchu, który jak co roku przypada w ostatnią niedzielę września. Spotkanie to zorganizowane zostało z inicjatywy Zakładowego Koła Polskiego i Związku Głuchych przy WSK. Odbyło się ono w scenarii gestykulacji palców i dłoni, co zebrani potraktowali jako gest zbliżenia ludzi stykających z inwalidami słuchu. Otworzył je przewodniczący ZK PZG przy WSK Edward Dąbrowski, który w imieniu koleżanek i kolegów podziękował za nieprzerwanie istniejącą pomoc i opiekę ze strony dyrekcji i związków zawodowych z WSK.

Słowa podziękowania i wielkiego uznania za okazaną pomoc inwalidom słuchu oraz za przyjazny klimat jaki od lat panuje wokół pracowników głuchych na terenie WSK wypowiedzieli zaproszeni na to spotkanie przedstawiciele władz wojewódzkich PZG w Lublinie - prezes Bogdan Włodarczyk i sekretarz Bogumił Korniak, który jednocześnie pełnił rolę tłumacza języka migowego.

Pełniąca rolę gospodyni Barbara Szalast, ulegając niecodziennemu nastrojowi, z leką w oku przystąpiła do wręczenia zebranym koleżankom i kolegom z ZK PZG drobnych upominków. Były to zestawy kosmetyków zakupionych z funduszy przekazanych przez Zarząd Związku ZKP i MK NSZZ „Solidarność”.

O tym i o innych zagadnieniach dotyczących grupy głuchoniemych, zatrudnionych w WSK rozmawiali z przedstawicielami PZG w Lublinie - Anna Jabłońska i Jan Dejne - członkowie Zarządu ZKP. Na tym obfitującym we wzruszenia i wrażenia spotkaniu zebrana grupa niesłyszących z radością odebrała propozycję

zorganizowania wieczorku poezji przy świecach w ramach współpracy z RSTK.

Na zakończenie głos ponownie zabrał Bogumił Korniak z PZG w Lublinie, który powiedział: „Na terenie świdnickiej WSK są najlepsze warunki, jakie stworzono ludziom głuchym i niesłyszącym, biorąc pod uwagę inne zakłady pracy na terenie województwa i regionu. Jestem pełen podziwu i zadowolenia, że tu w WSK zorganizowano kursy BHP i szkolenia dotyczące funkcjonowania Norm ISO-9001. Będąc tłumaczem na wykładach, mogłem się przekonać, jak to niesłyszący z ciekawością reagowali na pojawienie się w komunikowaniu z nimi nowych wyrazów jak: procedura, instrukcja, audit i certyfikat.”

Po pozytywnie zdany egzaminie przez wszystkich, ta sympatyczna grupa nie kryła satysfakcji, że głuchoniemi w WSK traktowani są w życiu zawodowym jak pełnosprawną część załogi. Pozwala to na likwidowanie barier, na jakie są skazani ludzie niesłyszący w normalnym, codziennym życiu.

O tym i o innych jeszcze igryszkach przypominając zdobyte medale i dyplomy. Dwukrotnie stała na podium zdobywając w biegu na 100 m - II miejsce, w pchnięciu kulą - II miejsce i rzucie oszczepem - IV miejsce. O sportowych sukcesach przypominają liczne zdjęcia i fotografie.

Od 10 lat pani Barbara pełni funkcję skarbnika w Zakładowym Kole PZG, bezgranicznie oddała się pracy zawodowej i społecznej, nie zaniedbuje też obowiązków matki wychowującej dwoje dzieci. Swoje zainteresowania i pasję ułokowała w pachnącym świecie kwiatów. Często porównuje, które są piękniejsze, czy te z przydomowego ogródka, czy te kwitnące w doniczkach. A jeżeli chodzi o sztydelkowanie, to w tym względzie jest „złotą rączką”, bowiem jej prace często można oglądać na wystawach w Lublinie. Życząc pani Barbarze dalszych sukcesów w pracy, w życiu osobistym i rodzinnym dziękujemy za rozmowę.

przygotował:
Lucjan Stefanski.

Umowa o pracę na czas określony

Pracownik, który uważa, że umowa na czas określony została z nim rozwiązana z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów bez wypowiedzenia (art. 52 lub art. 53 KP) powinien wystąpić do właściwego rejonowego sądu pracy z żądaniem odszkodowania lub przywrócenia do pracy.

Żądane odszkodowanie nie może przekraczać wysokości utraconego wynagrodzenia za okres, na który umowa była zawarta, a także nie może być wyższe niż wynagrodzenie za ostatnie trzy miesiące. Roszczenie o odszkodowanie przysługuje, jeżeli upłynął już termin, do którego miała trwać umowa. Jeśli natomiast do rozwiązania umowy doszło dużo wcześniej przed upływem jej terminu, pracownik może dochodzić przed sądem przywrócenia do pracy na ustalonych umową warunkach. Roszczenie pracownika o przywrócenie do pracy przysługuje tylko wtedy, gdy umowa na czas określony została rozwiązana w trybie natychmiastowym.

Pracownicy, którym wypowiedziano umowę na czas określony w trybie przepisów ustawy z 29.12.1989 r. (Dz.U. nr 4 poz 19 z 1990 r.) o tzw. zwolnieniach grupowych, zachowują prawo do odpłaty pieniężnej tak, jak pracownicy zatrudnieni w ramach umów na czas nieokreślony. Nie dotyczy to jednak tych pracowników, z którymi umowy o pracę zawarte na czas określony rozwiązały się z upływem okresu, na jaki były zawarte i rozwiązanie to nie było związane z przyczynami leżącymi po stronie zakładu pracy. Umowy na czas określony, zawarte na dłużej niż 6 miesięcy, mogą być również (gdy strony to przewidziały) rozwiązane za ustawowym wypowiedzeniem w zwykłym trybie.

Jeżeli wypowiedzenie (ustawowe) umowy na czas określony zostało dokonane przez pracodawcę z naruszeniem przepisów o wypowiedzeniu tych umów, wówczas zgodnie z art. 50 § 3 i 4 KP pracownikowi przysługują roszczenia wyłącznie o odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia za czas, do upływu którego umowa była zawarta.

Przy naruszeniu przepisów o wypowiedzaniu umów o pracę na czas określony pracownik nie ma prawa żądać przywrócenia do pracy.

Szczególną ochroną przy wypowiedzaniu umów o pracę, zawartych na czas określony, objęte są osoby pełniące funkcje związkowe, w organach samorządu pracowniczego, kobiety w okresie ciąży, macierzyństwa i urlopu wychowawczego, a także osoby w wieku przedemerytalnym. Jednakże, w razie likwidacji lub upadłości zakładu pracy, każda ze stron może rozwiązać umowę zawartą na czas określony za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

Na wesoło i z humorem

Okres letniej kanikuly już za nami, dlatego czas przystąpić do wyteżonej pracy. Ostatnio wpadliśmy na pomysł redagowania skromnej rubryki pt. „Na wesoło i z humorem”. Będziemy w niej zamieszczać frazki i teksty satyryczne naszych świdnickich satyryków. Dziś pierwsze koty za ploty - tak więc do roboty.

„... spółki ...”

ciągle droga żywność, drogie chleb i bulki bo przy głównej spółce są trzy małe spółki gdy do pawilum, rzucą świeży chleb tani rozrachunek bierze szybko w lew.

„... nie dać się ...”

nie dać się cwaniakom omamić, ogłupić po to niszcza firmy, by je tanio kupić.

„... anomalie ...”

nadszedł czas, że za afery wyśledziła drog kariery skąd się biorą nam biedacy? właśnie! z ciężkiej pracy!

„... jedyna ...”

był przed laty taki zwyczaj była Rada Pracownicza dziś - przyjazna? czy zaborcza? ta „jedyna” z rad - nadzorczą?

„... mercedes i spółka

chwalił sobie zachód - przeklinał socjalizm dobry dla cwaniaków - każdy kapitalizm wczoraj chodził piesz - dziś ma mercedesa bo w fikcyjnych spółkach robi za prezesa.

„Wesołek”

Avia Świdnik - Petrochemia Płock 2:0 (1:0) BEZRADNY LIDER

Takie mecze chciałoby się oglądać częściej. Piłkarze Avii przyćmiili lidera II-ligowej tabeli i pokazali na czym polega gra w piłkę nożną. Ogromna chęć walki i pełna mobilizacja przyniosły efekt. Petrochemia Płock odprawiona została z bagażem dwóch goli i była to najniższa z możliwych porażek.

Od pierwszych minut warunki gry dyktowali Świdniczanie. Uważała gra w drugiej linii pozwalała na przechwytywanie niecelnych zagrań ploczan i przeprowadzanie groźnych akcji. Już w trzeciej minucie głowę Włodzimierza Bartosia szczęśliwie odbił bramkarz Petrochemii. Kilka minut później po strzale Józefa Zolecha piłkę z linii bramkowej wybił obrońca Bukowski. Napór Avii nie ustawał, groźnie strzelali Wojciech Klich, Józef Zolech i Mariusz Telka. Dopiero w 40 minucie po akcji i centrze Telki,

Dariusz Bender kapitalną główką uzyskał prowadzenie. Po zmianie stron w dalszym ciągu przeważała Avia. Trzy minuty po wznowieniu gry Bender wypuścił Jacka Tomaszka, który minął zwodem Serockiego i przełobował z ostrego kąta Krzysztofa Koszarskiego. Na polu karmym gości co chwilę

dochodziło do gorących śpieg. Wspaniałym strzałem z dystansu popisał się Paweł Machnikowski, dwukrotnie przed szansą strzelenia kolejnego gola stanął Tomaszek, ale Koszarski bronil szczęśliwie, a w dwóch sytuacjach przyszli mu w sukurs koledzy z obrony, wybijając piłkę z linii bramkowej.

Świdniczanie rozegrali najlepszy mecz w tym sezonie. Dobrze kierował gra Klich, wreszcie błysnął klasą najlepszy piłkarz na boisku Bender, a dwaj napastnicy Zolech i Tomaszek wygrywali większość pojedynków z obrońcami Petrochemii. Bardzo uważnie grała także Świdnicka defensywa, pierwszy (jedyne) celny strzał na bramkę Grodzickiego Petrochemia oddała dopiero na minutę przed końcem spotkania.



Fot. T. Brożek

POMECZOWY KOMENTARZ TRENERA JERZEGO KRAWCZYKA

- Bardzo obawialiśmy się tego spotkania. Rywal, ubiegłoroczny I-ligowiec i aktualny lider tabeli, nie wymagał rekomendacji. Do ubiegłej soboty przegrał tylko raz, w Malborku z Pomezaniami 1:2.

Zdecydowaliśmy się na atak od pierwszych minut i podjęcie walki przez cały mecz. Podyktowaliśmy warunki gry, a że jesteśmy bardzo dobrze przygotowani pod względem kondycyjnym, wytrzymaliśmy do końca.

Szkoda, że z wielu wypracowanych sytuacji wykorzystaliśmy tylko dwie, był to najniższy z możliwych bramy bagaż z jakim odprawiliśmy Petrochemię. Cieszę się, że chłopcy pokazali się z dobrej strony, to zwycięstwo pozwoliło im uwierzyć w swoje możliwości i musi procentować w kolejnych pojedynkach, tak ligowych jak i pucharowych.

OBRAZ GRY

	Avia	Petrochemia
	I poł./II poł.	I poł./II poł.
strzały na bramkę	8/7	3/3
(w tym celne)	6/6	0/1
rzuty wolne	7/6	7/13
rzuty różne	4/2	1/1
spalone	3/3	5/2
wrzuty z autu	10/9	14/23

PIŁKARZ MECZU Dariusz BENDER

- Wreszcie zagrał to, na co go naprawdę stać. Dużo walki, dobre prowadzenie gry. Strzelił dającą prowadzenie pierwszą, piękną bramkę głową, był także współautorem drugiego gola, bowiem jego dokładne podanie otworzyło Tomaszewi drogę do bramki. Tradycyjnie już często wracał i wspomagał kolegów z defensywy.



PIŁKARSKI RANKING „GŁOSU”

Oceny za mecz z Petrochemią: Grodzicki - 5, Wojciechowski - 6, Pydys - 6, Bender - 8, Bartos - 7, Machnikowski - 6, Stopa - 6, Telka - 6, Klich - 5, Zolech - 5, Tomaszek - 7.

Po ośmiu meczach: 45 - Bartos, 41 - Bender, 38 - Zolech, 37 - Klich, 34 - Pydys, 31 - Wojciechowski, 30 - Machnikowski, 29 - Stopa, 28 - Wyroślak, 27 - Tomaszek, 24 - Telka, 23 - Grabowski, 15 - Grodzicki, 4 - Sterniczak, Kaczmarek.

Snajperzy:

4 - Józef Zolech, 3 - Jacek Tomaszek, 2 - Włodzimierz Bartos, 1 - Dariusz Bender, Adam Pydys, Mariusz Telka, Dariusz Klich.

Żółte kartki:

3 - Wyroślak, Klich, 2 - Bender, Stopa, 1 - Pydys, Telka, Machnikowski, Sterniczak, Pranagal, Wojciechowski.

Dokończenie ze str.1

Przy Grobie Nieznanego Żołnierza przystanął zawodnik w różowym dresie. Russam w jego kierunku.

- Skąd pan przyjechał?

- Z Łukowa. Jako niestowarzyszony. Nazywam się MIECZYSLAW SULEJ. O dzisiejszych biegach dowiedziałem się z gazety. Z reguły nie omijam imprez tego rodzaju. Biegałem w Warszawie, na Westerplatte, w Zamowcu... Już niebawem stuknie mi pięćdziesiątka, ale naprawdę tego nie czuję. Biegam dalej, dla zdrowia!

W odległości kilkunastu metrów ekwilibrystyczne harce wykonuje na placu grupa rolników. Wyglądają jak hokeiści. Kilku z nich ma na głowach ochronne kaski. Jeden z nich zjeżdża nagle w dół tyłem po kilostopniowych schodach. Drugi „kręci” na jednej nodze przeróżne figury. Wokół nich gromadzi się Świdnicka młodzież.

- Skąd wasza paczka? - pytam najbliższego rolnika.

- Z Lublina! Jestem LUKASZ WÓJCIK, a to mój kolega MARIUSZ MARTYNA. Skrzyknęliśmy się z jeszcze kilkoma innymi kolegami na tegoroczny bieg ze Świdnika do Lublina, po przeczytaniu „Kuriera”

Impreza nabiera rumieńców

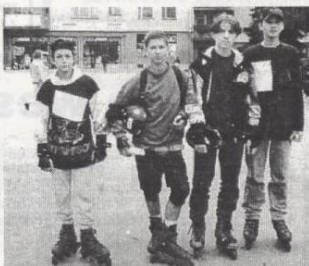
- Dojeżdżacie do mety?

O to niech się pan nie martwi. 12,5 km to pestka! Niech nam pan lepiej powie coś o nagrodach (!)...

Przy dwóch stolikach ustawionych pod wiszącym transparentem stoi duża grupa uczestników imprezy. Rejestrują się w tym miejscu po raz ostatni składając swoje podpisy na listach startowych. Tej ceremonii przygląda się bacznie znany działacz ŁOZLA p. KAZIMIERZ ŻABNIAK.

• Dużo zgłoszeń w tym roku?

- Ta impreza rozkręca się nam solidnie. Będzie blisko setki. Są biegacze z Temy Łódź, Stołecznej Skry, Startu Otwock, Górnik Polkowice, Stali Stalowa Wola, Pogoni Siedlce, Witalu Tarnobrzeg, AZS Olsztyn... Biegacze z Naleczowa, Bogdanów, Zamoscia. Jest liczna ekipa lubelskiej Cukropolu. Dorosli i młodzież. Dziewczęta i chłopcy. Bieg główny traktujemy dwójko. Startują w nim zawodowcy i amatorzy. Zdecydowana większość uczestników biega po... zdrowie.



Świdnicy rolnicy tuż przed startem do biegu.

Fot. T. Brożek

W stronę placu zmierzają znany entuzjasta Świdnickiej lekkoatletyki EDWARD WISNIEWSKI. Nadarzę się okazja do zdobycia kolejnych informacji.

Avia - Mostostal Kędzierzyn Koźle 3:1

Zwycięski marsz siatkarzy

W III rundzie Pucharu Polski Avia Świdnik wygrała z beniaminkiem ekstraklasy Mostostalem Kędzierzyn - Koźle 3:1.

Na kwadrans przed rozpoczęciem meczu Świdnicy kibice byli przygnębieni. Na parkiet nie wszedł dotychczasowy as autotypu zespołu żółto - niebieskich PIOTR GABRYCH. Nie stawiał się w szatni. W tej sytuacji szansę Avii na sukces wydawały się znikome.

Popis „Łoczka”

Zaczęło się zgodnie z przewidywaniami. Pierwsze trzy piłki stracił Świdniczanin dosłownie w mgnieniu oka, po błyskawicznych akcjach Kwasowskiego i Mienculewicz (M). Przy stanie 3:9 dla gości serię skutecznych ataków „wykonał” nieoczekiwanie TOMASZ DZIRBA. Populamy „Łoczka” doprowadził do stanu 3:3 i pociągnął za sobą do rytmicznej gry kolegów. Świdniczanie poszli za ciosem przy huraganowym dopingu publiczności i odpowiadając rywalom ciosem za cios objeli prowadzenie 12:10. W trzy minuty później wygrali seta do 14.

Seria błędów Avii

Ostra reprymenda udzielona w przerwie siatkarzom Mostostalu przez trenera LESZKA MILEWSKIEGO przyniosła spodziewane rezultaty. Na początku drugiego starcia goście podkręcili z miejsca tempo i objeli prowadzenie 5:1.

W tym okresie gry Świdniczanie popełnili sporo błędów. Słabo odbierali zagrywki, „wyrzucili” na aut kilka własnych serwisów, razili nie skutecznym rozegraniami i „dziurawym” blokiem. Stan rozprężenia Avii

wykorzystali bezlitośnie przeciwnicy, a zwłaszcza Rafał Kwasowski, który „dziurawił” pole zespołu gospodarzy za każdym podejściem. Siatkarze z Kędzierzyna wygrali drugiego seta do ...9.

Ten wspaniały Czarniecki

W trzecim secie wygranym przez Avię do 12 kapitalnie zagrał SŁAWOMIR CZARNIECKI (A). Śmiało i celnie atakował, zatrzymywał akcje rywali pojedynczym blokiem, grał bezbłędnie w polu. W sukurs przychodził mu często TOMASZ KLUCHCINSKI, który niemalże idealnie „wkładał” do rąk piłki atakującym Avii. Po tej wygranej partii przez naszych siatkarzy fani Avii zaczęli wierzyć w zwycięstwo swopich ulubieńców.

Zwycięstwo

przypieczętował Dzirba

W czwartym secie na parkiecie panowała niepodzielnie Avia. Goście zamiast grać skuteczną piłkę zaczęli „wykładać” się o stracone punkty z głównym arbitrem spotkania CEZARYM MATUSIAKIEM z Warszawy. Posypały się żółte kartki. W tym secie Świdniczanie grali znówu jak w transie. „Stanęli” jedynie na kilka minut prowadząc 12:6.

Kropkę nad „i” w końcowej fazie tej partii postawił Tomek Dzirba.

W ubiegły piątek w siedzibie PZPS odbyło się losowanie par ćwierćfinałowych. Avia zmierzy się z mistrzem Polski, Yawalem Częstochowa.

k.k.

1/16 finału Pucharu Polski

BEZ SENTYMENTÓW

Dwadzieścia lat temu trener Świdnickiej Avii Jerzy Krawczyk wraz z drużyną mieleckiej Stali zdobywał tytuł mistrza Polski i wystąpił w europejskich pucharach. W najbliższą środę (25 października) o godzinie 13 poprowadzi swoich podopiecznych w 1/16 finału PP w spotkaniu przeciwko mieleckiemu I-ligowcowi.

Po początkowych niepowodzeniach, Stal radzi sobie coraz lepiej w ekstraklasie. Wygrana ze Stomilem 1:0 i wyjazdowe zwycięstwo nad GKS Belchatów 2:1 (bramki: Kloc i Czyrek) sprawiły, że podopieczni trenera Jana Złomacka podskoczyli aż na piątą pozycję w tabeli.

Solidna defensywa z reprezentacyjnym bramkarzem Bogusławem Wyparol, nieźła druga linia i bramkostrzelny duet napastników: Rafał Domarski - Bogusław Cygan to główne atuty zespołu z Mielca.

- W dalszym ciągu wspominam wspólne występy z Grzegorzem Lato, Henrykiem Kasprczakiem czy też strzelcem bramki na Wembley Janem Domarskim. Dzięki występom w Stali mogłem zagrać na stadionie madryckiego Realu. Ale tym razem sentyment zostanie odłożony na bok. Zagramy o zwycięstwo i sądzę, że jesteśmy w stanie przeskoczyć i tę przeszkodę. Przede wszystkim jednak postaramy się stworzyć wraz z melczanami wspaniałe widowisko dla naszych sympatyków - mówi trener Jerzy Krawczyk.

W OKRĘGÓWCE I U JUNIORÓW

Lubelska klasa okręgowa

Świdniczanek - Orion Niedzwica 4:0
Bramki: Olko 2, Szymański 2.
Świdniczanek: Ciesielka - Szoł, Wierchoń, Świdnik, Dunia (46. Góralski) - Zieliński (60. Mańko), Olko, Łucka, Nalewajko - Szymański, Biskont.

Snajperzy:

9 bramek - Henryk Olko
4 - Wiesław Szymański
2 - Grzegorz Góralski
1 - Artur Szoł, Wojciech Świdnik.
Po X seriach na prowadzeniu znajduje się Garbarnia Kurow - 25 punktów, Świdniczanek zajmuje siódma pozycję - 13 punktów (bramki 19:13).

Makroliga juniorów

Juniorzy starsi
Tomasovia Tomaszów Lubelski - Avia Świdnik 0:2 (0:1)

Bramki: Teodorowicz 2.

Avia: Madejski - Kaganiewicz, Rzędzicki, Bednaruk, Graboś - Chmiel, Marzenowski, Kowalski, Rosołowski (Oskroba) - Teodorowicz, Mazurek.

Po XII kolejkach prowadzi Avia - 31 punktów (bramki 51:5).

Juniorzy młodsi

Tomasovia Tomaszów Lubelski - Avia Świdnik 4:2 (2:1)

Bramki: Zdunek, Kropiwek.

Avia: Chlebus - Temberski, Iwan, Borowiec, Kowalczyk - Woliński, Zdunek, Kropiwek, Kalicki - Pedzisz, Wdowiak.
Po XII kolejkach w tabeli prowadzi Pogon Siedlce - 29 punktów, Avia zajmuje ósmą lokatę - 18 punktów (bramki 40:28).

SHIROIKAJ szkołą mistrzów

Judocy SKS SHIROIKAJ wzięli udział w mistrzostwach makroregionu dzieci i młodzieży w judo rozegranych 7 października w Lublinie.

Wśród dzieci najlepiej spisał się Dawid Białowas, który wygrał kategorię 50kg pokonując wszystkich rywali przed czasem. Punktowane miejsca zajęli również: Marcin Trałka (III - 30kg), Michał Bystryk (III - 30kg), Michał Martynowski (III - 34kg), Adam Romaniszyn (III - 46kg), Jakub Stroiński (III - 50kg), Marek Jurczykowski (III - 54kg), Krzysztof Krupa (V - 30kg), Bartek Kwieciński (V - 30kg), Kamil Łuka (V - 38kg) i Jan Matysiak (V - 38kg). W zawodach młodzików wzięły udział również dziewczęta. Małgorzata Świercz była druga w wadze 44kg, Małgosia Kwiecińska III w kategorii 48kg, a Sylwia Świdwa IV w wadze 36kg.

Wśród chłopców I miejsce wywalczyli Tomasz Kyrła (42kg) i Rafał Poniewozik (48kg). Mirosław Kowalski (42kg) i Łukasz Błaziak (55kg) byli drużni, Mariusz Goc (46kg) i Łukasz Nowak (60kg) - trzeci. Robert Kozłowski (46kg) zajął V miejsce.

• Jaki jest Świdnicki akcent tegorocznej imprezy?

- W godzinach porannych nasza młodzież szkolna wyjechała do Lublina. Chłopcy i dziewczęta biegać będą na krótkich dystansach. Od siedziby LZNS do mety na stadionie Startu...

O godzinie 11, ulicą Niepodległości ruszają w kierunku Lublina formacje III Biegu „Solidarności” Lubelskiej Lipie” 80. Zegnają ich gromkie oklaski setek widzów. Do zobaczenia za rok na starcie w Świdniku.

mk

Bieg główny wygrał GRZEGORZ GOŁOŚ z warszawskiej Skry. Drugi na mecie był WASILIJ OMELUSIK z Mińska. Wśród kobiet seniorek zwyciężyła DOROTA GRUCA z zamajskiego Agrosu.

Biegi krótkie:

Dziewczęta (1981-82) - 1m KATARZYNA BIELECKA - SP I Świdnik, 5m NINA PUTZEN - SP I Świdnik. Dziewczęta (roczniki 1983-84) 6m MAGDA KINDZIERSKA SP I Świdnik.